

# HISTORIA ODKRYĆ ZŁÓŻ PIG

## ODKRYCIA ZŁÓŻ ŻELAZA

Najstarsze ślady górnictwa i hutnictwa żelaza w Polsce pochodzą z czasów od VII w. p.n.e. do IV w. naszej ery i związane są z Zagłębiem Staropolskim między Kielcami a Radomiem. Przez następne stulecia intensywnie wydobywano ten surowiec, co doprowadziło do wyczerpania istniejących złóż. Rozwój przemysłu w XIX i XX wieku zwiększył znacząco popyt na ten metal. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku poszukiwanie złóż żelaza było priorytetowym zadaniem nowo powstałego Państwowego Instytutu Geologicznego. Już na początku lat 20 ubiegłego wieku doniosłego odkrycia dokonał prof. Jan Samsonowicz znajdując złożo żelaza w Rudkach koło Nowej Słupii pod nóżką Łysogór. Znajduje się ono w obrębie potężnej strefy tektonicznej przecinającej skały dolnego paleozoiku. Złożo miało formę soczewki o zmiennej grubości od 0,5 do 40 m i charakteryzowało się obecnością wysokoprocentowego ziemistego pirytu, hematytu i syderytu. Produktem ubocznym przeróbki rud pirytowych była produkcja kwasu siarkowego, dzięki której eksploatacja złoża była rentowna.



Prof. Jerzy Znosko (1922-2017)  
Fot. Archiwum PIG-PIB

Następstwem tego odkrycia było powstanie kopalni, która w 1937 roku otrzymała nazwę Kopalnia Rudy „Staszic”. W latach 40. zapewniała ona ok. 1,6% światowego wydobycia rud pirytowych. Wydobycie prowadzono od 1925 do 1973 roku, początkowo pozyskując tylko hematyt i syderyt, a od 1933 roku także piryt. Było to jedno z najcenniejszych złóż pirytu w środkowej Europie, znane wcześniej w czasach rzymskich, o czym świadczy istniejąca tam stara sztolnia położona na głębokości kilkunastu metrów i datowana na I-III wiek n.e. To najstarszy znany zabytek górnictwa rudnego w Polsce.

Po odkryciu rud siarki w rejonie Tarnobrzegu eksploatacja stała się nieopłacalna i kopalnię zamknięto. Mało znanym faktem jest, że po II wojnie światowej poza pirytem i syderytem wydobywano tam również rudy uranu – łącznie około 100 ton.

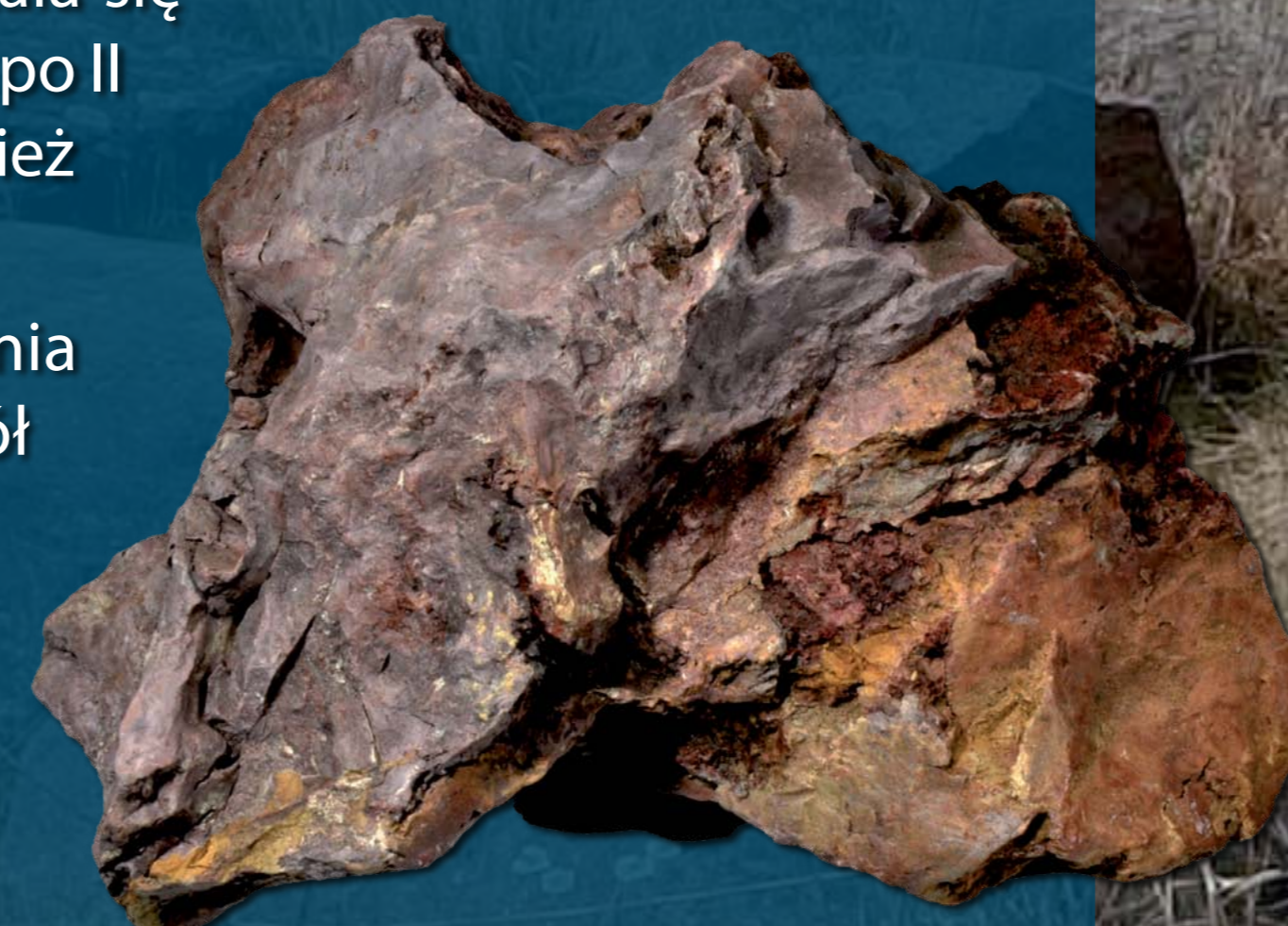
W latach 50. XX w. na obszarze Niżu Polskiego poszukiwania rud żelaza w utworach jurajskich i kredowych prowadził zespół pracowników Instytutu pod kierunkiem prof. Jerzego Znoski. Wyniki ich prac owocowały w latach 60. XX w. udostępnieniem do eksploatacji kilku nowych złóż. W latach 1968–1972 rocznie wydobywano w Polsce ok. 2 mln ton rudy żelaza. Jeszcze w latach 80.

były czynne kopalnie starego okręgu górniczego w rejonie Częstochowy i wokolicach Łęczycy, eksploatujące osadowe złoża jurajskiej kredy, np. kopalnia „Czesław” i „XX-lecia PRL” w Pańkach oraz kopalnia „Wręczyca” w Kłobucku. Te dwie ostatnie zamknięto w 1982 roku. Najczęściej spotykanym typem rudy na obszarze częstochowskim były syderyty ilaste zoolitami szamozytowymi, a w rejonie Łęczycy wydobywano muszlowce i syderyty.

Ciągłe zapotrzebowanie na żelazo, sprawiło, że zwrócono uwagę na inny rejon Polski – Suwalszczyznę. Ten obszar leżący na prekambryjskim kratonie wschodnioeuropejskim był obiektem zainteresowania geologów jeszcze przed II wojną światową. Wtedy to wykonano pierwsze pomiary geomagnetycznej grawimetryczne. Do poszukiwań powrócono pod koniec lat 50. XX w., stosując metody sejsmiczne. W 1956 roku Jerzy Znosko zaprojektował wiercenie Szlinokiemie IG 1, które miało wyjaśnić przyczynę regionalnej pozytywnej anomalii magnetycznej, występującej na obszarze Suwalszczyzny oraz możliwość występowania tam złóż żelaza. Kolejne zaprojektowane przez J. Znoskę w 1961 roku wiercenia wchodzące w podłoże krystaliczne tego obszaru: Krzemianka 1 i Udryń 1, doprowadziły do odkrycia 1 sierpnia 1962 złoża magnetytu tytano – i wanadonośnego w Krzemiance i Udryniu. Dały one podstawę do dalszego ich rozpoznania, które trwało przez następnych 25 lat. Udokumentowane zasoby geologiczne suwalskich rud żelaza wynoszą 1,34 mld Mg. Obecnie złoża zlokalizowane w masywie suwalskim nie mają znaczenia przemysłowego, przede wszystkim ze względu na zbyt niską zawartość metali i głębokość zalegania. Ponadto, są one zlokalizowane na obszarze o bardzo wysokich walorach środowiskowych. Stanowią bardzo ciekawy obiekt geologiczny bez znaczenia praktycznego.

Planowana od lat 70. eksploatacja suwalskich rud żelaza nigdy nie wyszła poza stadia planistyczne, a u schyłku lat 80. została całkowicie zarzucona, przede wszystkim z powodów ekonomicznych. Również wymagania ochrony środowiska były znaczącym argumentem przeciwko zagospodarowaniu złóż masywu suwalskiego.

Obecnie w Polsce nie prowadzi się eksploatacji żadnych rud żelaza.



Hematyt. Kopalnia „Staszic” w Rudkach.  
Fot. K. Skurczyńska-Garwolińska



Syderyt ilasty. Kopalnia Łęczycza II.  
Fot. K. Skurczyńska-Garwolińska



Wiercenie otworów strzałowych w kopalni żelaza „Łęczycza II” 1962 rok.  
Fot. Archiwum PIG-PIB

Ruda tytanowo-magnetytowa, otwór wiertniczy Krzemianka 4, głęb. 1122,5-1126,3 m. Fot. K. Skurczyńska-Garwolińska



Dokumentacja zdarzeń wiertniczych, Krzemianka.  
Fot. Archiwum PIG-PIB



Okolice wsi Krzemianka k. Jeleniewa na Suwalszczyźnie.  
Fot. Sz. Ostrowski